

ESTEZET

L.Dz.....60 / 43

New York, dnia 11 stycznia 1943 r.

WV
KAT Schin
Wysłano kurierem 11. I. 43
"aktora medynit"
f
60

Szef Oddziału II.Szt.N.W.

/ przez Szefa Wydz. Wyw./

Na podstawie relacji członków ekipy Naczelnego Wodza, którzy towarzyszyli N.W. do Meksyku, w szczególności p. ppłk. dypl. J. Ilińskiego i p. mjr. Dobrowolskiego oraz p. dr. Rettingera melduję, jak przedstawia się sytuacja por.mar. Jacka REWKIEWICZA, wysłanego we wrześniu ub.r. do Meksyku dla przyczyn, które uprzednio meldowałem:

Por. Rewkiewicz - źle zrozumiałwszy swe zadanie - w pierwszych tygodniach swego pobytu w Meksyku rozpoczął zbyt intensywnie nawiązywanie stosunków w sferach towarzyskich stolicy Meksyku, co połączone było z - niezbyt zresztą dużymi - wydatkami służbowymi. Zadaniem jego właściwym było wyrobienie sobie pokrywy dla późniejszego przeniesienia do Argentyny, poznanie stosunków w Meksyku jako kraju Ameryki Łacińskiej i intensywna nauka języka hiszpańskiego. Ponadto "legenda" jaką sobie stworzył / oficer marynarki, który wskutek ciężkiej choroby został zwolniony i przeniesiony do służby zagranicznej / również nie wydawała mi się odpowiednią. Ponadto zaniepokoiło mnie, że por. Rewkiewicz wdał się w bliższą znajomość z świeżo przybyłym do Meksyku mjr. w st. sp. Żórawskim, który na terenie Brazylii próbował sobie stworzyć sieć niewiadomo dla kogo i za jakie pieniądze oraz traktowany jest jako agent króla Karola rumuńskiego.

To wszystko skłaniało mnie do obaw, iż por. Rewkiewicz eksponował się zbyttnio, a w rezultacie utrudniłby sobie wyjazd do Argentyny a nawet uzyskanie wizy do tego państwa.

Na szczęście, w/g relacji cytowanych na wstępie panów, sprawa por. Rewkiewicza nie przedstawia się tak niepokojąco, jak przypuszczałem. Przeciwnie zrobił zupełnie dobre wrażenie, wziął duży udział w organizowaniu przyjęcia Nacz. Wodza, które udało się doskonale i mógł oddać - dzięki nawiązanym stosunkom - dużo usług.

Ponadto por. Rewkiewicz poduczył się hiszpańskiego, urządza stale po kilka godzin w Poselstwie, dokąd przychodzi punktualnie, cieszy się sympatią Posła i zaprzyjaźnił się blisko z sekretarzem Poselstwa p. Wiesiołowskim. Nawiązanie dość szerokich znajomości trzeba uznać za kwalifikację raczej dodatnią. Wygląda iż naogół dość dobrze zorientował się w stosunkach meksykańskich. W/g zapewnień Poselstwa w Meksyku wize argentyńską i "priority" na samolot. Nie jest zdekonspirowany i jego przeniesienie do Buenos Aires nie powinno budzić podejrzeń Argentyńczyków.

Wizę mógł otrzymać

Niezależnie od pozytywnych cech por. Rewkiewicza jest niewątpliwym, że jest trochę lekkomyślny, potrzebuje silnej ręki i nie można go przydzielać na stanowisko samodzielne i bez częstej kontroli. W Buenos Aires byłby pod bezpośrednim kierownictwem ppłk. Fabiszewskiego.

W związku z powyższym trwam przy zamiarze przeniesienia por. Rewkiewicza do Placówki Salvador w Buenos Aires i proszę Pana Pułkownika o decyzję telegraficzną. Zaznaczam, iż w razie decyzji negatywnej zamierzałbym por. Rewkiewicza odesłać do Anglii, na razie bowiem nie mam w Stanach Zjednoczonych stanowiska, które mógłbym mu powierzyć. W wypadku pozytywnym proszę Pana Pułkownika o spowodowanie w MSZagr. formalnego przeniesienia p. Jacka Rewkiewicza z Poselstwa w Meksyku do Poselstwa w Buenos Aires / potrzebne to Poselstwu w Meksyku dla celów formalnych i starań o wizę / oraz powiadomienie mnie o powyższym.

SZEF EKSPozyTURY :

/ Sądwick /